Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 26 — Katowice, środa 1-go lutego 1933 r. — Rok 32

Dostojny Solenizant.

Piastun najwyższej godności w państwie naszem obchodzi w dniu dzisiejszym święto swego Patrona. Okoliczność ta skłania nas do skupienia uwagi na tej nieprzeciętnej Postaci, tak godnie reprezentującej majestat Rzeczypospolitej. Prezydent prof. Ignacy Mościcki należy do tego odłamu przedwojennego pokolenia, który w upartem dążeniu ku odzyskaniu państwowej niezależności nie uznawał żadnych kompromisów i połowicznych rozwiązań sprawy polskiej. Marzeniem oraz celem życia Jego i Jemu podobnych była Polska niepodzielna i niezależna od żadnego ze swych zaborców. Rzecz jasna, że takie ustosunkowanie się młodego studenta do zagadnienia polskiego stało w poprzek zamierzeniom rządów zaborczych, a w pierwszym rzędzie carskiego. Tem się też tłumaczy, że żandarmerja rosyjska roztoczyła „czułą" opiekę nad młodym działaczem, śledząc wszelkie jego poczynania i stale nadeptując mu na pięty. W takich warunkach nie pozostawało Ignacemu Mościckiemu nic innego, jak zniknąć z oczu tropiącej go policji. Ucieka więc do Londynu a następnie do Szwajcarji, która podówczas gościła na swej ziemi dość znaczną garstkę nieprzejednanych i gorących patrjotów polskich, rozwijających stąd ożywioną działalność na rzecz uciśnionej Ojczyzny i przygotowujących już wówczas śpiącą przeważnie opinję świata na przyjście wolnej Polski.

Tutaj Ignacy Mościcki obok pracy narodowej pogłębia swe studia i rychło daje się poznać jako znakomity uczony, którego imię naukowy świat wymawia z czcią i głębokim szacunkiem. Wielki jego umysł wniósł do skarbnicy ogólnoludzkiej wiedzy wiele cennych wartości, dotychczas nieznanych. Ale studja, badania i doświadczenia naukowe nie zdołały znakomitego uczonego oderwać od ruchu narodowo-wolnościowego. Bierze on żywy udział w posiedzeniach i obradach rodaków, szukających na wolnej ziemi szwajcarskiej schronienia przed prześladowaniem gnębicielskich rządów. Na jednem z takich poufnych zebrań zetknął się Ignacy Mościcki z Józefem Piłsudskim, przybyłym tu z Krakowa dla bezpośredniego porozumienia się i ustalenia na przyszłość wspólnej linji działania polskiej emigracji z rodakami, prowadzącymi robotę patrjotyczną na miejscu — w kraju. Zetknięcie się tych dwóch wybitnych indywidualności i bliższe wzajemne poznanie stało się zaczątkiem ich ścisłej współpracy w ciągu ostatnich lat przed wybuchem wojny światowej w roku 1914.

I podczas gdy Józefa Piłsudskiego wezwała pobudka wojenna na bitewne pola, gdzie orężem legjonowym rozkuwał niewolne pęta Ojczyzny — Ignacy Mościcki wespół z innymi znakomitymi rodakami na obczyźnie budził opinję świata dla sprawy polskiej i przypominał rządom mocarstw zachodnich o konieczności zmazania zbrodni, popełnionej na Polsce przed wielu dziesiątkami lat przez Austrję, Prusy i Rosję.

I stało się zadość sprawiedliwości dziejowej. — Z pożogi straszliwej wojny i z gruzów zdruzgotanej potęgi zaborców powstała — Polska... Nic już teraz nie stało na przeszkodzie powrotowi do wolnej Ojczyzny wielu patrjotom, a między nimi i dzisiejszemu dostojnemu Solenizantowi. Wrócili, by oddać swe siły najlepsze na służbę ukochanej Rzeczypospolitej. A kiedy i Śląsk strząsnął z siebie kajdany niewoli pruskiej, przybywa tu prof. Ignacy Mościcki, by objąć w posiadanie państwa polskiego chorzowską azotownię, którą Niemcy przed opuszczeniem nie omieszkali całkowicie zdemontować i zniszczyć. Obsługa techniczna uciekła, pozostawiając olbrzymi kompleks fabryczny i złośliwie rozstrojoną maszynerję w stanie nie do użycia. Liczyli i radowali się w swych podłych duszach, że długie upłyną lata, zanim Polacy zdołają uruchomić z powrotem opuszczoną przez nich w tak opłakanym stanie fabrykę związków azotowych. Radość ich jednak wkrótce obróciła się w bezsilną wściekłość.

Głęboka wiedza i żelazna energja przybyłego prof. Mościckiego zdziałały cuda. Rychło i bez potrzeby uciekania się do pomocy Niemców (czego oni spodziewali się) zdołał on puścić w ruch skomplikowaną maszynerję wielkiej wytwórni azotów, dobierając sobie umiejętnie zdolnych współpracowników, którzy znajomością rzeczy i rekordowem uruchomieniem mechanizmu fabrycznego zaimponowali nietylko Niemcom, ale światu. Tak więc dzięki Ignacemu Mościckiemu **zatriumfował tu, na punkcie granicznym twórczy duch polski nad germańskim duchem zniszczenia...**

Chorzów i katedra uniwersytecka we Lwowie nie miały jednak stać się ukoronowaniem pracowitej i oddanej służby dla Ojczyzny prof. Ignacego Mościckiego. Z niezwykle odpowiedzialnego posterunku chorzowskiego oraz z uniwersyteckiej pracowni naukowej odwołuje go Ojczyzna, by złożyć w jego wypróbowane i doświadczone dłonie najwyższy urząd państwowy.

W roku 1926 Zgromadzenie Narodowe obdarza go najzaszczytniejszą godnością, dostępną dla obywatela — godnością Prezydenta Rzeczypospolitej. I teraz — jak zawsze zresztą — profesor Ignacy Mościcki nie uchyla się od przyjęcia na swe strudzone barki niezwykle ciężkiej i trudnej odpowiedzialności za ster Państwa. Od siedmiu bezmała lat uosabia On majestat Rzeczypospolitej ku największej Jej chwale wedle swych najlepszych sił i zamiarów, zyskując sobie przywiązanie i wdzięczność Narodu.

Dlatego też dzień dzisiejszy nie jest wyłącznie tylko świętem Prezydenta Państwa, ale narówni wszystkich tych obywateli, którzy w osobie Solenizanta widzą szlachetny symbol dostojeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

I. Mościcki

Japońskie samoloty sieją śmierć i zniszczenie.

Londyn. Według doniesień z Chin, od kilku dni **aeroplany japońskie bombardują miasta na prowincji Dżehol**, gdzie — jak przypuszczają — skoncentrowano siły chińskie, które mają być skierowane przeciwko Mandżurji.

Zakład introligatorski
Ant. Dalewskiego
Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 60
Wykonuje wszelkie prace w zakres introligatorstwa wchodzące.

Budżet ministerstwa komunikacji.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu **senackiej komisji skarbowo-budżetowej przystąpiono** do debaty nad preliminarzem budżetowym **Ministerstwa Komunikacji.** W obradach brał udział kierownik Ministerstwa Komunikacji **inż. Butkiewicz.** Sprawozdawca sen. **Skoczylas** omówił szczegółowo preliminarz i przystępując do funduszu drogowego podniósł, że byłoby pożądanem, by Ministerstwo Komunikacji z oszczędności w dziale eksploatacji wydzieliło pewną kwotę **n. p. 20 milj. i sumę tę przelało na naprawę dróg i mostów.** — Przy omawianiu planu finansowo-gospodarczego **przedsiębiorstwa P. K. P. referent podkreślił, że gospodarka jest coraz lepsza i coraz zdrowsza.** Poruszając zagadnienie taryfy mówca zwrócił uwagę, że **obecnie mówi się o zniesieniu klasy I i zaprowadzeniu klasy IV-ej w ruchu osobowym,** co przyczyni się do wzmożenia ruchu pasażerskiego, a więc przysporzy wpływów. Sprawozdawca wnosi o przyjęcie budżetu bez zmian.

Po dyskusji zabrał głos minister kolei inż. Butkiewicz — podkreślając m.in., że przedsiębiorstwa Kolei Państwowych wykazuje **zmniejszenie wpływów o około 12%.** Mówca jest jednak przekonany, **że dalszy spadek wpływów nie nastąpi.** Co się tyczy funduszu drogowego, to Ministerstwo Kolei rozpoczęło budowę na warunkach kredytowych mostów i dróg. **Rząd obecnie buduje 319 km. dróg.** Co się tyczy polityki taryfowej, to Ministerstwo generalnej zniżki nie przeprowadziło, stosując jedynie zniżki na poszczególne ładunki zależnie od cen rynkowych. **Statystyka katastrof wykazuje znaczne zmniejszenie.** Poruszając zagadnienie budowy kolei, minister zaznaczył, że kolei Kraków-Miechów będzie ukończona w przyszłym roku a w najbliższej przyszłości rozpocznie się budowa kolei Radom—Warszawa. Po końcowem przemówieniu referenta senatora Skoczyla, **posiedzenie zamknięto.**

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa. Zapowiedziane **zmiany na stanowisku wojewodów zostały dokonane.** P. Prezydent R. P. **zwolnił p. Władysława Jaszczołta ze stanowiska wojewody łódzkiego i zamianował go wojewodą wileńskim.** Na opróżnione w ten sposób stanowisko wojewody **łódzkiego** powołany został **p. Aleksander Hauke-Nowak**, dotychczasowy dyrektor departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jednocześnie P. Prezydent R. P. **zwolnił dra Józefa Różnieckiego** ze stanowiska wojewody lwowskiego, powierzając to stanowisko **Władysławowi Zygmuntowi Belinie Prażmowskiemu,** prezydentowi m. Krakowa. Odwołany ze Lwowa wojewoda dr. Różniecki mianowany został **wojewodą lubelskim.** Dotychczasowy wojewoda lubelski **Bolesław Świdziński** przeszedł do centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i objął stanowisko głównego insp. ministerialnego i szefa biura personalnego w IV. st. sł.

Planowany marsz Schleichera na Berlin

na czele poczdamskiego garnizonu połączył Papena, Hitlera i Hugenberga

Berlin. W tut. kołach politycznych szczególne zainteresowanie wzbudziły informacje prasy angielskiej, jakoby utworzenie nowego gabinetu Rzeszy nastąpiło w specjalnych okolicznościach. Według „Dailly Expres", **porozumienie między Hitlerem, Papenem i Hugenbergiem nastąpiło w ostatniej chwili pod wpływem wiadomości, że gen. Schleicher na czele poczdamskiego garnizonu Reichswehry przygotowuje marsz na Berlin.** Również „Deutsche Allgemeine Ztg." pisze, że jeszcze w niedzielę wieczorem między Hitlerem a Papenem zarysowała się zupełnie rozbieżność stanowisk. Hitler miał wystosować do Papena list z zawiadomieniem, że odrzuca jego propozycję i „i niespodziewaną zmianę rozpoczął pod wpływem wiadomości o kontrakcji zewnętrznej. Ta kontrakcja zagrażać miała powodzeniu dotychczasowych rokowań. Wobec tego Papen zwrócił się do prezydenta Rzeszy, z nagłą prośbą, aby osobiście swoją interwencją wpłynął na pogodzenie poróżnionych stron. Odbyła się w nocy rozmowa prezydenta Hindenburga, w której oprócz Papena uczestniczyli obaj przywódcy partji narodowo-socjalistycznej i niemiecko - narodowej. Chwilowe przeciwieństwo między Hitlerem i Hugenbergiem zostało wobec grożącego niebezpieczeństwa usunięte na plan dalszy". Wspomniane pogłoski spotkały się z zaprzeczeniem kół urzędowych, które oświadczyły, że o tego rodzaju pogłoskach miarodajne czynniki do prezydenta Rzeszy włącznie nic nie wiedziały. Niemiecko - narodowa „Nachtausgabe" zwraca uwagę na specyficzną formę dementi, zaznaczając, że zarządzenia urzędowe dotyczą tylko przyjęcia do wiadomości wspomnianych pogłosek. Pismo powątpiewa, czy gen. Schleicher wiedział o tych planach zaznaczając równocześnie, że **pewne czynniki usiłowały pozyskać b. ministra Reichswehry do akcji politycznej licząc przytem na poparcie wojska.**

Pogłoski o powrocie Wilhelma.

Londyn. W związku z nominacją Hitlera kanclerzem Rzeszy „Daily Herald" pisze o nadziejach, jakie nominacja ta wzbudziła w Doorn. Ekskaiser Wilhelm jest zdania, że **obecnie nadeszła pora jego powrotu z wygnania.** Przez cały dzień wczorajszy **Wilhelm nieustannie rozmawiał telefonicznie z Berlinem. W całym pałacu panowało gorączkowe podniecenie. Amsterdamski dziennik „Het Volk" donosi nawet o pewnych przygotowaniach Wilhelma do opuszczenia Holandji.**

Przed kilku dniami administracja pałacu nabyła cztery wielkie samochody typu „Mercedes". Na jednym z tych wozów odjechał do Berlina ks. Henryk Meklemburski, zabierając z sobą część bagażu ekcesarza. Wobec tych pogłosek „Evening Standart" zamieszcza następujące oświadczenie otrzymane telefonicznie z zamku w Doorn od b. cesarza Wilhelma za pośrednictwem jego marszałka dworu:

Cesarskie oświadczenie.

J. C. M. nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu niemieckiego. J. C. M. upoważnił mnie do zaprzeczenia, jakoby nosił się on z zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej oraz do oświadczenia, że opowiadanie o samochodach naładowanych bagażami i przygotowaniach celem przewiezienia bagażu do Niemiec są wymysłem pozbawionym podstaw. Dziennik jednak twierdzi, że kronprinc, który w chwili obecnej bawi w Doorn mimo przeziębienia postanowił dziś odjechać do Berlina.

Zaczyna się od przelewu krwi.

Berlin. Wiele miast prowincjonalnych było ub. nocy **widownią krwawych zaburzeń w związku z manifestacjami narodowych socjalistów na rzecz rządu Hitlera. W Halle, Düsseldorfie, Królewcu, Manheim i wielu innych** doszło w czasie capstrzyków oddziałów szturmowych **do starcia między narodowymi socjalistami a komunistami i członkami republikańskiego Reichsbanneru.** W czasie bójek wywiązała się **i ostra strzelanina. Wielu uczestników demonstracyj odniosło rany. W Hamburgu,** gdzie ub. doby powtórzyły się zaburzenia, **w czasie których usiłowano wznosić barykady,** policja zakazała urządzenia demonstracyj komunistycznych. Podczas rozwiązywania pochodów komunistów **miejscowi demonstranci zaatakowali policję,** która zrobiła użytek z broni palnej. Jeden z demonstrantów został zabity i kilku ciężko rannych. Prezydjum policji zabroniło urządzenia wszelkich zgromadzeń i pochodów partji komunistycznej oraz innych organizacyj do niej zbliżonych. Ilość ofiar ostatnich zaburzeń w Berlinie wynosi **2 osoby zabitych i 12 rannych. Aresztowano przeszło 100 osób.**

W Londynie i Paryżu o Hitlerze.

Londyn. Hitler jako nowy kanclerz Rzeszy ma naogół w Londynie „dobrą prasę". Dzienniki w artykułach swych starają się wpłynąć **uspokajająco** na opinję publiczną, **próbując dowieść, że Hitler na fotelu kanclerskim, to nie Hitler na wiecu i spodziewają się po nim umiarkowanej polityki (?)**

Według „Daily Express" przyszłe wypadki wykażą, czy Hitler jest bohaterem, czy szarlatanem.

„Daily Mail" twierdzi, że obecnie do władzy w Niemczech dostały się siły, zdecydowane do rozdarcia traktatu wersalskiego.

Paryż. Większe wrażenie w Paryżu, niż nominacja Hitlera kanclerzem, zrobiła wielka manifestacja z orkiestrami i pochodniami, urządzona wieczorem przed pałacem prezydenta Rzeszy i kancelarją Rzeszy.

Dzienniki paryskie stwierdzają, że od pamiętnych dni sierpniowych w roku 1914 — Berlin nie widział tego rodzaju entuzjazmu, który ogarnął masy. Na specjalnym sprawozdawcy „Matina" manifestacja ta zrobiła wstrząsające wrażenie. Tysiące rąk mężczyzn, kobiet i dzieci jak las wznosiły się ku niebu.

Entuzjazm jaki panował podczas manifestacji, jest dla sprawozdawcy „Journala" wręcz nadludzki. Zdawało się, że nieprzeliczone tysiące ludzi, ogarnięte psychozą radości, lada chwila rzucą się na kolana. Entuzjazm ten ogarnął nawet policjantów.

Składajcie datki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Przesilenie rządowe we Francji zakończone.

Paryż. Nowy rząd został uformowany. Skład jego przedstawia się następująco: **Premjer i minister wojny Daladier,** minister sprawiedliwości **Penancier, sprawy zagraniczne Paul Boncour,** sprawy wewnętrzne **Chautemps, skarb Bonnet,** budżet **l'Amoureux,** marynarka **Leygues,** marynarka handlowa **Frot, Le Monzie,** praca **Albert,** kolonje **Sarraut, lotnictwo Cot,** zdrowie **Danielou,** poczta i telegraf **Eynac,** handel **Serre,** roboty publiczne **Paganon,** rolnictwo **Queille.**

Paryż. Nowy gabinet Daladiera składa się **z 18 ministrów i 5 podsekretarzy stanu. 16-tu członków obecnego gabinetu wchodziło w skład rządu Paul Boncoura,** i 4 w skład poprzednich gabinetów. Wreszcie 3-ch członków nowego gabinetu zajmuje poraz pierwszy stanowiska ministrów.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zołzach, rachityźmie, powiększeniu gruczołu tarczykowego i wolach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Senzacja!
Dziś otwarcie bufetu „FUCHS"
Dom Towarowy Cen Serjowych
Król. Huta, Wolności 28
Za tanie pieniądze, dużo dobrego jedzenia

Miljonowe straty poniosła koksownia „Wolfgang" wskutek wybuchu.

Groźna eksplozja w koksowni „Wolfgang" w Rudzie, do tej pory jest przedmiotem rozmów wśród wszystkich sfer.

Wczoraj na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, wysłana przez Wyższy Urząd Górniczy z inż. Kieszkiem, kierownikiem Urzędu Górniczego w Król. Hucie na czele. Komisja ta bada na miejscu przyczyny katastrofy.

W związku z katastrofą w koksowni „Wolfgang" tak władze policyjne jak i górnicze przeprowadzają ścisłe dochodzenie. Przyczyną katastrofy, jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, był defekt w rurach. Gaz przedostał się do hali maszyn, nastąpiło krótkie spięcie i nastąpiła eksplozja. Według ściślejszych obliczeń straty wyniosą przeszło 2 milj. zł. i w konsekwencji koksownia będzie nieczynna przez kilka miesięcy. Wczoraj organa bezpieczeństwa przesłuchały w szpitalu rannych 3 robotn.

Maszynista Helder twierdzi, że gdy przyszedł krytycznego dnia do pracy, uderzyło go dziwne funkcjonowanie motoru. W chwili, gdy otwierał drzwi, wiodące na dół do hali motorów, nastąpiła eksplozja.

Pogrzebówna, sprzątaczka, zeznała, iż, gdy weszła do hali maszyn, uderzył ją silny zapach gazów, i z obawy przed zatruciem cofnęła się i wyszła z hali, lecz w tejże chwili ogłuszona została eksplozją. Dyrekcja koksowni poczyniła już wstępne kroki celem uruchomienia jaknajrychlejszego zniszczonego oddziału. Upłynie jednakże kilka tygodni, zanim da się to uskutecznić.

Wypowiedzenie umowy w prażalni huty Szellera.

Dnia wczorajszego Związek metalowców ZZZ. otrzymał ze Związku pracodawców pismo, wypowiadające umowę akordową dla prażalń huty Szellera w Siemianowicach, która to huta należy do Sp. Hohenlohe. Umowę wypowiedziano na dzień 1 marca br. Wysunięcie nowych stawek akordowych Zw. pracodawców zastrzegł sobie na później. Wiadomość o tem wywołała wśród robotników duże poruszenie.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

18) (Ciąg dalszy.)

XI.

Pola Elizejskie i ulica Armji wybiegają z ulicy Neully, rozciągając się dalej wzdłuż lewego brzegu Sekwany. W czasie, w którym powieść nasza się rozgrywa, wznosił się w końcu ulicy Neully nieco na lewo i bliżej do rzeki wysunięty, jak i wszystkie inne budowle, wspaniały gmach z parkiem i ogrodem. Cała posiadłość otoczona była tak wysokim murem, że przechodnie mogli tylko podziwiać wierzchołki drzew i dachy zabudowań. Pałac, trochę ponury z powierzchowności i odziany owym szarym płaszczem, jaki starożytność i wspomnienia wdziewają na barki historycznych budowli, miał dwa piętra, oprócz wysokiego parteru, otoczonego tarasem, do którego wstępowało się po szerokich, kamiennych stopniach. Ciekawszy przechodzień mógł rzucić wzrokiem na front pałacu, zatrzymując się u ogrodowej bramy z przejrzystej żelaznej koronki, lecz byłby i tutaj zobaczył tylko wyższe piętra, bo dół zakryty był grupami i kioskami krzewów, a dalej drzewami najróżniejszych krajów i klimatów.

Pałac ten zamieszkiwał od kilku miesięcy książę Kandos.

Mimo, że nosił jedno z najstarszych i najznakomitszych nazwisk Francji, i że uchodził za bardzo bogatego, książę wiódł życie bardzo odosobnione i mało się udzielał. Nie zawiązywał żadnych stosunków z osobami swej kasty, wogóle dla towarzystwa paryskiego nie urządzał zabaw, nie przyjmował ani oddawał wizyt, nie widziano go prawie nigdy poza domem.

Lecz ponieważ zamieszkiwał dopiero od kilku miesięcy odosobniony od głównego ruchu miasta pałac, a było to już ku latu, to jest w porze, w której życie towarzyskie zupełnie ustaje w Paryżu, i ponieważ najbliższe otoczenie księcia nie należało do klasy społeczeństwa, usunięcie się jego nie podpadało zbytecznie. Nie zajmowano się nim jeszcze. Mówiono tylko czasami o czarująco pięknej żonie księcia, o wiele młodszej od niego i o oryginalnej piękności córki jego z pierwszego małżeństwa, siedemnastoletniej osóbie. Książę zamieszkiwał z żoną pierwsze piętro, parter składał się bowiem z samych wielkich sal recepcyjnych. Córka z ochmistrzynią zajmowały większą część drugiego piętra. Reszta pomieszkania stała pustą.

Pan Bernard, pomocnik i zawiadowca księcia, miał w pałacu tylko kancelarję, zamieszkiwał zaś mały, odosobniony pawilon, z którego można było wychodzić i wchodzić niespostrzeżonym przez mieszkańców pałacu. Liczna służba mieściła się częścią w suterynach, częścią w pokoikach na strychu, dość przestronych i wygodnych izdebkach, z przepysznym widokiem na Paryż i bieg Sekwany aż do Courbevai.

Na drugi dzień po opisanych w poprzednich rozdziałach wypadkach, znajdował się książę Kandos sam w swoim gabinecie. Urządzenie pokoju w wysokim stopniu gustowne i wytworne, robiło przecież posępne wrażenie, ponieważ wszystkie meble były z hebanu, wreszcie spotęgowane jeszcze ciemnym kobiercem i takiemiż zasłonami u drzwi i okien.

Książę przechadzał się ze spuszczoną głową i założonemi w tył rękami po komnacie, w przykrych widocznie zatopionych myślach. Był to piękny, czterdziestoletni mężczyzna, silnie zbudowany i wspaniałej postawy. Twarz jego o ciemnej cerze, bardzo regularnych rysach, wielkich szafirowych oczach, obfitych brunatnych włosach i takimże zaroście, robiła prawdziwie arystokratyczne wrażenie.

Przeszedłszy kilka razy komnatę, upadł jakby zmęczony w fotel, oparł łokcie na dziennikami zarzuconym stole i zatopił twarz, noszącą w tej chwili wybitny wyraz rozpaczy, w dłonie.

Siedział tak dość długo pogrążony w boleści, czy też ponurem jakiemś rozmyślaniu, gdy wtem nagle drgnął, bo lekki, dosłyszalny zaledwie szelest, oznajmił mu, że nie jest sam. W najbliższej chwili para śnieżnobiałych ramion objęła jego głowę, palce położyły się na jego oczach i dźwięczny, ujmujący głos zapytał: — Zgadnij, kto to? — księżna Kandos, „maleńka księżna" czy też Janina?

— To moja dobra Janina, — odparł książę, poczem pociągnął wiotką postać swej żony na kolana i z namiętną czułością przycisnął do swej szerokiej piersi.

Mieszkańcy ulicy Neully słusznie unosili się nad pięknością księżnej Kandos. Była to rzeczywiście powabna istota o niezrównanej urodzie. Maleńka, delikatna, wykwintna a przytem tak dziewiczo świeża i wiosenna, że niktby jej nie liczył dwudziestu ośmiu lat, które rzeczywiście skończyła. Wyraz jej twarzy zdradzał przedewszystkiem dobroć i łagodność. Niech jednak czytelnik nie sądzi, że ujmująca jej dobroć wypływała z niedołęstwa lub słabości charakteru. Bynajmniej, nie brakowało tej kobiecie hartu i siły ducha, marzące oczy umiały rzucać błyskawice gniewu i słusznego oburzenia, jeśli zachodziła potrzeba.

Uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej

w wyczajach, zwierzeniach, podaniach i przysłowiach ludowych

Gromnice.

Pal się świeco, pal wesoło,
Na cześć Marji i Bogu,
Dziś ofiary na około,
Na ołtarzach w każdym rogu.
My od Boga pochodzimy,
Nic nie może być ziemskiego,
A gdy duszę zbawić chcemy,
Brońmy ją od wszego złego.
Kto ofiarę z siebie czyni,
Nosi znak Ducha świętego:
Niema wspanialszej świątyni,
Jak dusza sprawiedliwego.
W świątyni pełnej litości,
Obiera Trójca mieszkanie,
Jak niegdyś z wielkiej miłości,
Zeszła na nasze zbawienie.

Święcenie gromnic.

W święto Matki Boskiej Oczyszczenia święcą się świece zwane gromnicami.

Święcenie świec w to święto jest w styczności z obchodzoną w tym dniu uroczystością przedstawienia Jezusa w świątyni, przy której pobożny Symeon, wziąwszy Boskie Dzieciątko na ręce, oświecony przez Ducha św. stawił je jako „światło dla oświecenia pogan i wysławienia ludu izraelskiego".

Poświęcone w dniu tym świece są przeznaczone, aby je przy procesji uroczystej po poświęceniu księża i wierni obnosili, a następnie, aby ich używać przy nabożeństwach jako symbole.

Znaczenie bowiem płonących świec jest to, iż wskazują na Chrystusa, który jest światłem i życiem świata, przez którego otrzymaliśmy i otrzymujemy wszelką prawdę i łaskę, a dalej, ze światłem prawdy mamy się oświecać i pozwolić, ażeby w nas życie łaski działało.

Pobożne umysły wiernych używają gromnic i poza kościołem, mianowicie podczas burzy i dają je gorejące ludziom konającym w ręce.

Przysłowia
na uroczystość Najśw. Panny Gromn.

(Ze zbiorów redaktora.)

Przed Gromnicami niedźwiedź budę swoją poprawia, albo też rozrzuca.

*

Na Matkę Boską Gromniczną, lepiej, że wilk wpadnie do owczarni, niż kiedy słońce przez drągi zaświeci.

*

Gromnica, zimy połowica.

*

Gdy na Gromnicę roztaje,
Rzadkie będą urodzaje.

*

Gdy na Gromnice śniegi padają,
To się jeszcze długo czuć dawają.

*

Jasny dzień podczas Gromnice,
Lnu przyczynią na prześlice.

*

Na Gromnicę łataj bracie rękawicę.

*

Gdy na Gromnicę z dachu ciecze,
Zima się jeszcze odwlecze.

*

Gdy słońce jasno świeci na Gromnicę,
To przyjdą większe mrozy i śnieżyce.

Przypowieści
na uroczystość Najśw. Panny Gromn.

(Ze zbiorów redaktora.)

Myśliwi wierzyli, że jeżeli na Najśw. Pannę Gromniczną niedźwiedź budę swoją zimową poprawia, to będą dalej trwać mrozy; jeżeli zaś odwilż ma nastąpić, to niedźwiedź budę rozrzuca.

Podobnie gdy łoś przybiegał pod wioski, wtedy zimę bliską zapowiadał. Piosnka litewska mówi:

Łosiu, czemu ty nieboże,
Wioski wypatrujesz?
Pewno łosiu, ty nieboże
Ciężką zimę czujesz.

Na Litwie też tylko gdzie niegdzie jeszcze znajdują się dotychczas łosie. Dawniej w całej Polsce trzymały się po ogromnych i bagnistych lasach. Łoś dochodzi wielkości sporego konia, podobny jest do jelenia, tylko grubszy i nie tak zgrabny, a rogi ma nieokrągławe i gałęziaste jak jeleń, jeno łyżkowate i zębate.

Na Matkę Boską Gromniczną lepiej że wilk wpadnie do owczarni, niż kiedy słońce przez drągi zaświeci. Taką przypowieść powtarzają owczarze, bo jeżeli wilk wpadnie do owczarni, to tylko kilka owiec zadusi, a jeżeli słońce przez drągi zaświeci, to jest: kiedy niema paszy, wówczas cała trzoda może zniszczeć.

Starzy gospodarze powiadają, że jeżeli w Matkę Boską Gromniczną po drogach w kolejach znajduje się woda, to len dobrze się obrodzi.

Według dawnego zwyczaju przechowuje się gromnicę w domu dla konających, którym się ją daje do ręki. Gromnica zapalona w ręku umierającego ma oznaczać dobre uczynki, które go poprowadzą do wiecznej światłości po nagrodę. Nie godzi się używać gromnicy do oświetlania pomieszkań.

Praktyka chrześcijańska zaleca gromnice zachowywać w domu dla konających. W każdym też domu, zarówno pańskim jak kmiecym, była gromnica i palma na krzyż nad łóżkiem związane. W domach magnatów miewano gromnice przez Papieża poświęcane i rozdarowywane. Po niektórych rodzinach zachował się dotychczas stary obyczaj palenia gromnicy przed obrazem Bogarodzicy w każdy dzień uroczystości poświęconej czci N. M. P.

Z Śląska Opolskiego.

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowany został ks. proboszcz **Paweł Jesch** w Rzeczycy dziekanem dekanatu gościęcińskiego (powiat kozielski).

Przeniesieni odnośnie ustanowieni zostali: Ks. proboszcz **Paweł Buschmann** w Gościęcinie jednocześnie administratorem w Łężcu (powiat kozielski). Ks. kapelan **Józef Hayduk** w Szurgoszczy administratorem w Rietschütz (?), pow. głogowski. Ks. kapelan **Karol Jucha** w Opolu jako kapelan do Szurgoszczy.

Zmarli: 4 stycznia **ks. Franciszek Drost,** dziekan i proboszcz w Łężcu, powiat kozielski; 15 stycznia **ks. Karol Janitzek,** dziekan honorowy i proboszcz w Szczedrzyku, powiat opolski. R. i. p.

Święcenia kapłańskie.

W niedzielę 29 stycznia udzielił J. E. ks. kardynał Bertram we Wrocławiu święceń kapłańskich 57 diakonom, z których kilku pochodzi z diecezji katowickiej. Wszyscy oni pozostają w duszpasterstwie w archidiecezji wrocławskiej.

Z Bytomskiego.

W tych dniach policja niemiecka **w Bytomiu** przytrzymała niejakiego Grzegorczyka, który w jednym z kantorów wymiany usiłował wymienić fałszywy 500-złotowy banknot. W czasie rewizji osobistej znaleziono w kieszeni marynarki Grzegorczyka 17 dalszych banknotów 500-złotowych. Grzegorczyk twierdził, że w czasie odbywania kary więziennej w ubiegłym roku w Tarn. Górach, przebywający z nim w jednej celi Fertoła z Krzyworzeki (pow. wieluński) miał mu się przyznać, że odsiaduje karę za współudział w fabrykowaniu 500-złotowych banknotów, wyrabianych w Krzyworzece i, że banknoty te ukryte są w ziemi w pewnem miejscu, które bliżej mu określił. Grzegorczyk po opuszczeniu więzienia miał udać się do Krzyworzeki, gdzie wykopał pewną ilość banknotów. Policja dokonała powtórnej rewizji w Krzyworzece, lecz nic podejrzanego nie wykryła.

*

Z powodu ciągłego spadku liczby pasażerów ruch miejskich tramwajów **w Bytomiu** został ograniczony w godzinach porannych i wieczornych.

*

W ubiegłą niedzielę z rąk J. E. ks. kardynała Bertrama święcenia kapłańskie odebrało także 2 bytomian i 3 rozbarczan. Bytomianie odprawili prymicje swoje w kościele św. Barbry, mianowicie w poniedziałek ks. Henryk Tilling a we wtorek ks. Henryk Krischker. W kościele parafjalnym św. Jacka w Rozbarku odprawili prymicje: w poniedziałek ks. Waldemar Albig, we wtorek ks. Józef Madeja a w środę ks. Jan Trocha.

*

Z okazji nominacji Hitlera na kancl. w poniedziałek wieczorem ulicami m. Bytomia przeszedł pochód umundurowanych przeważnie hitlerowców w liczbie ponad 2000 osób z pochodniami i orkiestrami. Niesiono ponad 20 sztandarów. Manifestanci wznosili okrzyki na cześć Hitlera i przeciw Polsce.

*

W miesiącu styczniu br. urodziły się **w Rokitnicy** 4 pary bliźniąt. Jeżeli pójdzie tak i w przyszłych miesiącach, to niewątpliwie nie zabraknie nowych obywateli.

Z Zabrskiego.

Zmarł w sędziwym wieku 95 lat masarz Aleksander Letzel, zamieszkały **w Zabrzu** przy ulicy Dorockiej. Zmarły był uczestnikiem wojen duńskiej, austrjackiej i francuskiej.

*

Gazownia związkowa **w Zabrzu** doniosła magistratowi gliwickiemu, że roboty przy kładzeniu rur są na ukończeniu i wkrótce nastąpi uruchomienie przewodów gazowych. W sobotę już rozpocznie się napełnianie rur gazem, co potrwa do poniedziałku przyszłego tygodnia.

Z Gliwickiego.

Przed ratuszem **w Gliwicach** zebrała się wielka liczba komunistów w celach demonstracyjnych. Zaalarmowano policję, która otoczyła gmach i zamknęła wszelkie wejścia. Do starć na szczęście nie doszło.

*

Na linji kolejowej **Gliwice—Łabęty** został przejechany w ubiegły poniedziałek przez pociąg pospieszny nieznanego nazwiska mężczyzna, w wieku od 25 do 35 lat. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych papierów, wobec czego nie stwierdzono jeszcze nazwiska przejechanego. Również nie zdołano stwierdzić, czy zachodzi samobójstwo czy też nieszczęśliwy wypadek.

„Osservatore Romano" o jednym z bohaterów 1863 roku.

„Osservatore Romano" poświęciło z racji 25. rocznicy śmierci dłuższe wspomnienie jednemu z wybitnych uczestników powstania 1863 r., Józefowi Kalinowskiemu, późniejszemu członkowie i przeorowi zakonu Karmelitów Bosych, o. Rafaelowi od św. Józefa. Józef Kalinowski, pochodzący z rodziny gorąco patrjotycznej, urodził się w Wilnie 1835. Po ukończeniu szkoły wojskowej w Petersburgu został przydzielony do dowództwa twierdzy Brześć Litewski, z chwilą jednak wybuchu powstania, przeszedł do szeregów powstańczych. Schwytany na Litwie przez Moskali, skazany został na śmierć, którą zamieniono następnie na karę osiedlenia na Syberji nad rzeką Angarą. Tu stał się, jak określa go wspomniany artykuł „Ossevatore Romano", „aniołem pocieszycielem męczenników syberyjskich i apostołem św. wiary katolickiej". Swym własnym przykładem zachęcał do wytrwania a życiem swojem taką pozyskał opinję, że powszechnie uważano go za świątobliwego. Po powrocie na zasadzie amnestji do kraju, poznał się z księdzem Czartoryskim, późniejszym Salezjaninem. Po wejściu do zakonu Karmelitów Bosych i otrzymaniu święceń kapłańskich dla wielkiej swej pobożności, wysokiej inteligencji i uroku osobistego, obrany został przeorem Karmelitów w Polsce. Na tem stanowisku dokonał też żywota, zawsze służąc przykładem gorliwości w wierze i miłosierdzia w stosunku do swych bliźnich.

Przegląd religijny.

Rekolekcje dla kapłanów w Trzebini.

W dniach 6 do 10 lutego odbędą się w domu rekolekcyjnym księży Salwatorjanów w Trzebini rekolekcje dla kapłanów. Kierownik tych rekolekcyj ks. Cz. Małysiak, pragnie zachęcić kapłanów, aby poświęcali się pracy rekolekcyjnej, jako rekolekcjoniści i by w tym celu organizowali w diecezjach „Związki Księży Rekolekcjonistów". W domu rekolekcyjnym św. Józefa w Trzebini odbywają się rekolekcje zamknięte stale, a w najbliższych dniach odbędą się rekolekcje: dla starszej młodzieży męskiej 15—19 lutego i dla panien z III zakonu 21—25 lutego.

Czechosłowacja wyraża gotowość do porozumienia z Watykanem.

W kołach watykańskich życzliwie została przyjęta ostatnia deklaracja wiceministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, p. Krofty, który w imieniu swego rządu dał wyraz pragnieniu dojścia do porozumienia ze Stolicą Apostolską we wszystkich punktach zawartych w „modus vivendi". Ostatnio rząd czechosłowacki przedstawił Stolicy Apostolskiej swój projekt nowego podziału na diecezje ze specjalnem uwzględnieniem diecezyj grecko - katolickich.

Biskupi austrjaccy potępiają szowinizm narodowych socjalistów.

Szerzenie się ruchu narodowo-socjalistycznego w Austrji skłoniło biskupów tego kraju do pouczenia ludności katolickiej o błędach i niebezpieczeństwach tej doktryny społecznej. Już we wspólnym liście pasterskim z 7 lutego ub. r. biskupi austrjaccy oświadczyli, że muszą zabrać głos w sprawie narodowego socjalizmu, „ponieważ znaczna liczba dobrych skądinąd katolików łączy się z nim w najlepszej wierze i oczekuje od niego zbawienia i ratunku. Tembardziej musimy o nim mówić, że program jego nie ogranicza się do zakresu polityki, lecz przenika w dziedzinę religji".

Pierwszą realizacją tej zapowiedzi jest ogłoszony w dniu 21 bm. list pasterski biskupa Linzu. Poddaje on surowej krytyce program i podstawowe myśli hitleryzmu, wykazując ich całkowitą niezgodność z nauką katolicką.

Należy zaznaczyć, że przedtem już ideologja narodowego socjalizmu została potępiona przez poszczególnych biskupów niemieckich, a więc przez biskupa Moguncji, kardynała Bertrama z Wrocławia, przez cały episkopat bawarski, przez biskupów kolońskiej prowincji kościelnej (kardynał Schulte z Kolonji i biskupi z Monasteru, Osnabrück, Trewiru i Limburga) i wreszcie przez biskupów z Paderborn, Fuldy i Hildesheimu.

Walka z religją w Sowietach.

Ostatnio bolszewicy zamienili kościół katolicki w Omsku na muzeum, z kościoła powyrzucali ołtarze, a z wieży usunęli krzyż. Proboszcz i dziekan ks. Michał Bugienis jeszcze przed dwoma laty został uwięziony i skazany na 10 lat katorgi. Wobec zrusyfikowania się parafjan ks. Bugienis wprowadził był kazania po rosyjsku. Tych kazań słuchali tłumnie nietylko katolicy, lecz też b. wiele prawosławnych. Bolszewicy to spostrzegli. Zakazali ks. Bugienisowi całkowicie miewania kazań, dozwolili to czynić rezydentowi ks. Józefowi Worsławowi, niezdolnemu z powodu ciężkiej choroby chronicznej płuc do pełnienia obowiązków duszpasterskich. Po usunięciu z parafji ks. Bugienisa wkrótce zmarł ks. Worsław, którego parafjanie pochowali na kozackim cmentarzu. Póki kościół nie został odebrany parafjanie sami gromadzili się w niedzielę i święta na nabożeństwa, drogi krzyżowej, różaniec i inne praktyki pobożne. Większość osieroconych parafjan Polacy, znaczna liczba jest równ. Łotyszów i Niemców.

Z kaźni bolszewickiej.

Powrócił z Rosji na Litwę przez Rygę ks. Kazimierz Mustejkis, proboszcz borysowski. Skazany przez bolszewików na 3 lata więzienia, ks. Mustejkis już odbył 1 rok kary. Ten szczegół, że brat ks. Mustejkisa jest ministrem na Litwie, dodatnio wpłynął na jego zwolnienie z więzienia. Przed opuszczeniem granic zażądano od ks. Mustejkisa podpisu, że więcej nie powróci do Rosji.

Program radjowy.

Czwartek 2 lutego 1933

Katowice. Godzina 10,10 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie: „Życie we wszechświecie". 14,00: „Izby rolnicze". 14,20 Muzyka. 14,40 Muzyka (płyty). 15,00 Muzyka. 16,00 Program dla młodzieży. 16,25 Intermezzo muzyczne. 16,45 „Nerwy a kryzys gospodarczy". 17,00 Koncert solistów. 18,00 Koncert zespołu instrumentów dętych rozgłośni katowickiej. 19,00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,15 Rozmaitości. 19,20 Komunikaty harcerskie. 19,25 Słuchowisko Goetla pt. „Samuel Zborowski" 19,55 Omówienie koncertu europejskiego. 20,10 Koncert europejski duński. 22,15 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna Łodzi, Warszawy. 22,30 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 9,00: poranek szkolny. 10,15: komunikat. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50 koncert. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45: rozmaitości. 15.10: komunikaty. 15,40: odczyty. 16,10: koncert. 17,15: program dla dzieci. 17,40: śpiewy. 18,15: odczyty. 19,30: koncert. 20,10: koncert z Kopenhagi. 21.15: komunikaty. 22,15: komunikaty. 22,35: esperanto. 22,45: odczyt.

Piątek 3 lutego 1933

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Intermezzo muzyczne. 12,25 Komunikat gospodarczy. 12,30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 XIV-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportow. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 Odczyt. 15,50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,10 Porady z dziedziny kosmetyki. 16,25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,40 „Wrażenia z pobytu w Anglji". 17,00 Koncert w wykon. orkiestry Filharmonji Łódzkiej. 18,00 Muzyka lekka. 18,50 Komunikat dla narciarzy. 19,00 „Wpływ nauk biologicznych na rozwój języków wogóle, a polskiego w szczególności". 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljeton. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie feljeton literacki pt. „Szlakiem powieści polskiej" 22,40 Wiadomości sportowe. 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.15. 6.35. 11,15 do 15.10 jak w czwartek. 8.15: program dla kobiet. 10.10: poranek szkolny. 15.40: program dla młodzieży. 16.10: koncert. 17.30: odczyty. 19.00: płyty. 20.00: odczyt. 20.30: suita „Rokoko". 20.50: komunikaty. 21.00: słuchowisko. 22.15: komunikaty. 22.30: poradnik radjotechniczny. 22,40: muzyka cygańska z Budapesztu.

Sobota 4 lutego 1933

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,05 Komunikat gospodarczy. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 Obrazki dla dzieci. 16.00 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. 16.40 „O rodzinie wojskowej". 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.05 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Dr. Stanisław Śnieżko: „O Kalifornji". 19.30 „Na widnokręgu". — 19.45 Muzyka taneczna. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,10 Recital viol. Em. Feuermana. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Feljeton. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna. — W przerwie wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 23,35—24,00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Od 6,15 do 15,10 jak codziennie. 15,40: feljeton filmowy. 16,00: odczyt. 16,30: koncert. 17,30: odczyty. 18,50: płyty. 19,30: reportaż. 20,00: koncert. 21,00 i 22,00: komunikaty. 22,30: muzyka taneczna 23,30: transmisja z Berlina.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14 Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 — tel. 8-78.

Wiadomości handlowe.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 30. stycznia 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon. Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	17.00—17,55	17,00—17,50
Pszenica jednolita	30,50	29.50—30,50
Pszenica zbierana		28 50—29,50
Owies jednolity	16,75	16,25—17.25
Owies zbierany	15 50	15 25—16.25
Jęczmień na kaszę	16,75	15.50—16,50
Jęczmień browarny		19.50—22.50
Jęczmień pastewny		14.50—15 50
Łubin żółty		13.00—14.00
Groch Wiktorja	27,00	26.00—30,00
Mąka kartoflana	26.50	26,00—27.00
Mak		125,00—135 00
Hreczka	20,50	19,50—20.50
Kukurydza		18.50—19,50
Mąka pszenna grysikowa	50,50—52,00	49.50—51,00
Mąka psz. 65 proc.	43.00—43,50	41,00—43 00
Mąka żytn. do 55 proc.		28,00—29.00
Mąka żyt. do 65 proc.	26,00—27,00	25,50—26.50
Mąka żytnia do 70 proc. „sitkowa"		24,50—25.50
Mąka żytnia razowa do 95 proc.		23.50—24 50
Otręby psz. grube		9,50—10.50
Otręby psz. średnie		8,75— 9.50
Kuchy lniane		21,75—22.25
Kuchy rzepakowe		15,00—16,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16.50—17.50
Słoma		5.50— 5.75
Siano		8 50— 9.00
Otręby żytnie	8,50	8,00— 8.50

Ogólny obrót: 1.432,50 ton. Usposobienie: spokojne.

Ceny targowe w Pszczynie

w dniu 31 stycznia 1933 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1.40—1.50. Masło mleczarniane funt 1.60 Jaja sztuka za 0,15—0,17 Twaróg funt 0,20—0.25. Mleko litr 0.25.

Mięso. Wieprzowina funt 0,80. wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0.90, wołowina 0.60 cielęcina 0.60, osierdzie, mózg itd. 0,50—0 60. okrasa świeża 1.10, okrasa i mięso wędzone 1,30, łój 0.80 smalec 1.20.

Jarzyny. Kapusta biała funt 0,15, kapusta modra funt 0.20 marchew funt 0.10, cebula 0,10, kartofle (centnar 50 kg) 1,80—2,00, kartofle 10 funtów 0,20.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0,60—0.80, jabłka do gotowania 5 funtów za 1,00, cytryny sztuka 0,10.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 31 stycznia 1933 r.

Dolar amerykański 8,91½ Funt szterlingów 30,12. 100 franków francuskich 34.76. 100 koron czeskich 26.37. 100 lirów włoskich 45,46. 100 franków szwajcarskich 172,27. 100 guldenów holenderskich 358.00. 100 franków belgijskich 123,69

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 30 stycznia 1933 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14.75 do 15,00. Pszenica 25—26. Jęczmień browarowy 15,50—17,00. Jęczmień 13,25—14 50. Owies 13,25 do 13,50. Mąka żytnia 23,50—24.50. Mąka pszenna 39,25—41,25. Otręby żytnie 9.25—9.50. Otręby pszenne 7,75—8.75. Otręby pszenne grube 8,75 do 9,75. Rzepak 43—44. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 12 50—13.50. Gorczyca 36 do 42. Wyka latowa 12.50—13.50. Peluszka 12 do 13. Groch Victoria 19—22. Groch Folgera 34—37. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8.50—9.50. Seradela 8—9. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 80—110. Koniczyna szwedzka 90 do 110. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy towarzystw.

Załęska Hałda. W czwartek, dnia 2 lutego 1933 o godz. 15 w lokalu p. Günterowej odbędzie się walne zebranie koła N. Ch. Z. P. w Załęskiej Hałdzie.

Roździeń-Szopienice. W piątek, dnia 3 lutego o godz. 19-ej odbędzie się miesięczne **zebranie miejscowego koła ZOKZ.** w gimnazjum (parter).

Król. Huta. Dnia 3 lutego 1933 r. o godz. 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbędzie się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którem referat „Bitwa Warszawska" wygłosi major 75 pp. p. Władysław Sobol. Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

Rybnik. Dnia 2 lutego br. o godz. 15 w lokalu p. Cwika, plac Wolności odbędzie się walne zebranie Powst. Śl. pow. strzeleckiego grupy miejscowej Rybnik, na które się zaprasza wszystkich członków jak i gości pow. strzeleckiego. Apelujemy do wszystkich kol. i gości, ażeby na to zebranie przyprowadzili swoich synów powyżej 14 lat, celem założenia grupy młodzieży.

Zarząd.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W czwartek (święto Ocz. N. M. P.), dnia 2 lutego br. odbywać się będą zebrania walne i filijne Związku górników ZZP. z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które zaprasza się z prośbą o liczne i punktualne przybycie.

Szklarnia walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Nawrata.

Brzezinka. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Badury.

Dąbrówka Mała. Walne zebranie o godz. 16. Lokal podany na afiszach.

Łaziska Górne. Walne zebranie o godz. 15 w lokalu szkoły powszechnej.

Mokre. Walne zebranie o godz. 11 w lokalu p. Brzóski.

Murcki filja górn. Walne zebranie o godz. 15 w lokalu szkoły powszechnej.

Murcki, filja masz. Walne zebranie o godz. 15 w lokalu szkoły powszechnej.

Podlesie. Walne zebranie o godz. 15 w lokalu p. Brzóski.

Orzesze. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu spółki „Jedność".

Radzionków. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu Jarochowskiego.

Rojca. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Gruszki.

Szopienice. Zwykłe zebranie o godz. 15 w lokalu p. Knapika.

Popielów. Walne zebranie o godz. 17-ej. Lokal podany na afiszach.

Radzielów. Walne zebranie o godz. 14-ej. Lokal podany na afiszach.

Krzyżkowice. Walne zebranie o godz. 15-ej.

Biertułtowy filja I i II walne zebranie o g. 15. Lokal podany na afiszach.

Kornowac. Walne zebranie po nabożeństwie.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych Uchodźców Śl.

Czwartek, dnia 2. lutego.

Szarlej - W. Piekary. Walne zebranie o godzinie 15 w lokalu p. Olesia.

Siemianowice. Zebranie miesięczne o godzinie 14 w lokalu p. Prochoty obok dworca.

Niedziela, dnia 5 lutego 1933 r.

Bytków. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Brysia przy ul. Michałkowickiej 1.

Wielkie Hajduki. Zebranie mies. o godz. 14 w lokalu p. Paczyńskiego przy ul. 16 lipca 17. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Odpowiedzi redakcji.

W. J. 85. Po zbadaniu sprawy w Wydziale Skarbowym Śl. Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach okazuje się, że stenotypistka zrobiła błąd i napisała: „Ponieważ zostało stwierdzone itd.", zamiast „Ponieważ nie zostało stwierdzone itd". Wobec tego domaganie się podwyższenia renty wdowiej wstecz od ostatniego badania w dniu 11. 7. 1931 roku przez lekarza powiatowego jest bezskuteczne, i wszelkie wnioski w tej sprawie nie zostaną przychylnie załatwione.

L. A. Boronów. Bez podania imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania uszkodzonego, nie możemy sprawy zbadać ani też interwenjować (wstawić się) w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków (Dział rolny) w Król. Hucie.

A. C. Woźniki. Ogłoszenia zamieszcza się tylko za opłatą. Jednorazowe ogłoszenie kosztować będzie 1.50 zł.

„6596". Można wnieść skargę do sądu o zniesławienie. 2. Bez podania numeru obligacji zbadać nie możemy, czy została wylosowana lub premjowana. — 25.000 marek niemieckich z września 1921 roku równają się 1.775 zł.

SPORT.

7 maj — dniem PZPN-u.

Na posiedzeniu zarządu PZPN wyznaczono 7 maj na t. zw. „Dzień PZPN". Wszystkie imprezy piłkarskie, urządzane w tym dniu idą na dochód PZPN. Wobec tego, projektowane w dniu tym trzy mecze ligowe grupy wschodniej zostaną przeniesione na 3 maja br.

35 klubów zawieszonych.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Pływacki zawiesił 35 klubów, które zalegają z opłatami członkowskiemi. Klubom piłkarskim robi się zarzuty, iż są w ciężkiej sytuacji, ponieważ wydają pieniądze na zawodników. Klubom pływackim tego zarzutu postawić nie można.

Tajemnica zwycięstw japońskich pływaków.

Jak wiadomo, Japończycy sprawili na Olimpjadzie wielką niespodziankę, bijąc w pływaniu najlepszych pływaków białej rasy. Amerykanie, którzy byli pewni złotych medali, nie mogą im tego darować i w zwycięstwach Japończyków dopatrują się tricku. Ostatnio trener pływacki drużyny uniwersytetu Michigan br. Manu wystąpił na łamach prasy z zarzutem, iż zawodnicy japońscy wygrywali wyścigi skutkiem dopingu... tlenem. Japończycy mieli specjalne preparaty tlenowe, które pobudzały obieg krwi, wzmacniały pracę serca a muskułom dawały wytrzymałość. Mr. Manu żąda przeprowadzenia dochodzeń, ponieważ doping jest w sporcie zabroniony. R. Kingbuth trener uniwersytetu Yale potwierdza zarzuty Manu'a. W Ameryce pisze się teraz dużo o tej sprawie. Zajmie się nią związek atletyczny. Dodać trzeba, iż nie kto inny a Amerykanie pierwsi zaczęli wycinać sobie zdrowe ślepe kiszki, aby nie przeszkadzały w treningu, pierwsi zaczęli nadużywać lampy kwarcowej, aby tylko poprawić wyniki zawodników. Jeżeli doping z tlenem nie okaże się bluffem, to nikt nie powstrzyma amerykańskich trenerów do stosowania tego dopingu.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Hanka Ordonówna

Świetna nasza artystka, jedyna pieśniarka w Polsce, której każdorazowe pojawienie się na scenie teatralnej, jest zawsze entuzjastycznie przyjmowane i pozostawia moc wrażeń artystycznych, da się słyszeć w niedzielę, dnia 5. lutego o godzinie 20 wieczorem w Teatrze Polskim w Katowicach. Ostatnie bilety sprzedaje kasa Teatru.

„Artyści" na scenie Teatru Polskiego.

Od szeregu dni Teatr intensywnie pracuje pod kierownictwem reż. Kochanowicza nad głośną sztuką Wattersa i Hopkinsa pt. „Artyści". W przygotowaniu również sztuka Romains'a p. t. „Triumf medycyny" (Dr. Knock) w reżyserji p. Brylińskiego.

* * *

Dyrekcja Teatru komunikuje, że obniżyła cenę programów teatralnych do 35 groszy, a rozsprzedawczyniom więcej za program pobierać nie wolno.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 2. 2. „Kupiec Wenecki" o godz. 16-tej.

Czwartek, dnia 2. 2. „Pod zarządem przymusowym" o godz. 20-tej.

Sobota, 4. 2. „Kupiec Wenecki" dla szkół o godz. 15 30.

Sobota, dnia 4. 2. „Lekkomyślna siostra" o 20-tej.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 3. 2. „Potasz i Perlmutter" w Pszczynie o godz. 19.30.

Poniedziałek dnia 6. lutego: „Pod zarządem przymusowym" Bielsko o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Miasto cudów".

Kino Casino: „Czemp" z Jackie Cooperem i Wallacem Berry.

Kino Colosseum: „Przygoda sobotwóra" i arcyzabawna komedja.

Kino Palace: „Uroda życia" z Norą Ney i Samborskim — prolongowany.

Kino Union: „Strzała Erosa".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. Żona na jedną noc! — Mary Glory w roli głównej. II. Cudotwórca — z udziałem Silvia Sidney i Chester Morris.

Kino Roxy: „Walka z następstwami prostytucji" oraz Flip i Flap „Mężowi i żony".

Kino Colosseum: I. „Zabójstwo Bankiera Spillera". II. Pożądana.

B. lekarz dentyst. klinik wiedeńskich
Dr. Herman Andermann
powrócił ze studjów zagranicznych i przyjmuje w chorobach dziąseł, zębów i modnej protetyce zębów
jak dawniej
w Katowicach, ul. Andrzeja 23

Meble
50% — 75% taniej
Sypialnie dębowe 10 części tylko 595 zł
Sypialnie mahagoni tylko . . 1000 zł
Kuchnie 7 części tylko . . . . 175 zł
Gwarancja pisemna do lat 25.
Źródło Mebli
Katowice, Piłsudskiego 25 Starowiejska

Wolne posady

Czeladnik stolarski poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wicher Józef, Katowice II., Padarewskiego 12.

Posad poszukuje

Dla samodzielnie pracującej służącej, lat 28 będącej 8 lat w jednej posadzie, poszukuje od zaraz zajęcia w katolickim domu. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Uczciwa".

Różne

Przy dwurazowem zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmienionym tekście bezpośrednio w naszej administracji umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.

Najlepszy skutek przynosza drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

Kronika bieżąca

Środa **1** lutego

Św. Ignacego, bisk. i męczennika.
Św. Pionjusza, kapł.
Św. Brygidy, dziewicy.

Kalendarz słowiański: Żegata.

Jutro czwartek, 2 lutego: Najśw. Marji Panny Gromnicznej czyli Oczyszczenie N. M. P. — Św. Korneljusza, biskupa.

Piątek, 3 lutego: Św. Błażeja, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,19;	o godz. 16,37.
Księżyca	o godz. 9,35,	o godz. —,—.

Jutro 2 lutego, pierwsza kwadra o godz. 13.56,18.

*

Z historji śląskiej.

1 lutego. 1418. Biskup Wacław wrocławski sporządził testament, którym wyposażył bogato kolegjatę **w Odmuchowie. — 1522.** Książę Jan **opolski i raciborski** zatwierdził wszelkie przywileje, jakie w dawniejszych czasach byli nadali książęta raciborscy. — **1558.** Wskutek zażalenia opata klasztoru św. Wincentego **we Wrocławiu,** przeciwko kapitanowi **miasta Bytomia,** Janowi Schlichtingowi iż żąda od księcia, by nabożeństwa odprawiali według nowej nauki, król czeski Ferdynand zakazał (1. lutego 1558) margrabiemu Jerzemu Fryderykowi zaprowadzać jakiebądź nowości. — **1872. W „Katoliku" ogłosił Karol Miarka odezwę w sprawie wyborczej, która odniosła pożądany skutek. — 1874. Gmina Król. Huta** została usamodzielniona; również i urząd pocztowy I. klasy, podlegający zwierzchnictwu urzędu pocztowego w Gliwicach. został usamodzielniony. — **1919. Na Śląsk Cieszyński** przybyły wojska koalicyjne, a z niemi „Komisja międzynarodowa i suwerenna dla Śl. Cieszyńskiego" w celu spokojnego (?) przeprowadzenia głosowania ludowego.

*

2 lutego. 1384. Księżna Anna, wdowa po księciu Janie I. opawsko-raciborskim a córka Henryka głogowskiego i syn jej Jan II zatwierdzili proboszczowi Zacharjaszowi **w Grzędzinie** (w pow. kozielskim) roczny czynsz w wysokości 9 marek, który składali radcy w Wodzisławiu. — **1474.** Książę Jan III Młodszy racib. zatwierdził dożywocie wyznaczone przez Wańka Hoszka **z Grzegorzowic** z wiedzą i wolą ojca Wacława, jego małżonce Zofji na Grzegorzowicach. — **1632.** Kustosz Jan Karzeł wypożyczył Wacławowi Lobkowiczowi na **Rybniku** 150 dukatów, od których płacił 12 dukatów czynszu. — **1687.** W kaplicy zamkowej św. Tomasza z Kanterbury **w Raciborzu,** ochrzcono jednego Turka z Budy. Machomeda, któremu dano imię Teofila. Świadkami byli: Bernard hr. Oppersdorff na Brzeziu i Pogrzebieniu; Wacław Reisewitz na Grabówce i Tworkowie z żoną. — **1773.** Król pruski Fryderyk II nakazał odbieranie dóbr kościelnych z tem uzasadnieniem, że duchowieństwo, zajmując się gospodarstwem rolnem, doznaje roztargnięcia, a temsamem przeszkody w swoich duchownych zajęciach.

Województwo śląskie.

* **Częściowe zamknięcie Muzeum Śląskiego.** Dyrekcja Muzeum Śląskiego w Katowicach zawiadamia, iż zwiedzanie zbiorów z wyjątkiem działu przyrodniczego przy ulicy Krasińskiego z powodu odnowienia zostało wstrzymane aż do odwołania.

* **Choroby zakaźne w jednym tygodniu.** Według danych wojewódzkiego wydziału zdrowia publicznego, w czasie od 15 do 21 stycznia rb. zanotowano na terenie województwa śląskiego następujące wypadki zachorowań zakaźnych: dur brzuszny 2, dur plamisty 1, płonica 26, (1 śmiertelny), błonica 27 (1 śmiertelny), odra 25 (4 śmiertelne), krztusiec 1, gruźlica otwarta 12 (8 śmiertelnych), zatrucie mięsem 8.

Z Cieszyńskiego.

Wiadomości sądowe z Bielska i Białej.

Bielsko. Dnia 25. stycznia br. odbyła się w sądzie grodzkim w Bielsku pod przewodnictwem sędziego dr. Santarjusza rozprawa przeciw oskarżonym: Handzlikowi Franciszkowi, Handzlikow: Ludwikowi i Janowi Buchcie, wszystkim z Bielska o puszczanie w obieg fałszywych 5 zł., kupując w grudniu towar w sklepie korzennym u niejakiego Teichnera, kupca w Bielsku. Dla braku dowodu winy zostali uwolnieni. — Dnia 27 stycznia br. odbyła się przed sędzią jednostkowym dr. Karwowskim, delegowanym z sądu okręgowego w Cieszynie, na sesji wyjazdowej w Bielsku rozprawa karna przeciwko bandzie złodziei kur i królików, grasującej w latach 1930—1932 na terenie Bielska, Białej, Bystrej, Szczyrku. Ukarani zostali: Władysław Kubica 15 mies. więz., Antoni Then 13 mies., Michała Kwaśny 8 mies., Alojzy Wawrzut 10 mies., Józef Natlak 2 lata, Józef Nikiel 6 miesięcy warunkowo zawieszona na 3 lata, Stanisław Kubanda 8 mies. warunkowo zawieszona na 3 lata, Marja Kubica 6 mies. warunkowo zawieszona na 3 lata, Józef Kubica 6 mies. warunkowo zawieszona na 3 lata. Ukarana została za paserstwo Józefa Katz na grzywnę lub karę 2 tygodni aresztu, w razie nieściągalności. (c)

W odpowiedzi: „Miesięcznikowi Pedagogicznemu.

Istebna. Ostatni „Miesięcznik „Pedagogiczny" (nr. 1 br.) aż w dwu miejscach zajmuje się „Gwiazdką Śląską". „Naiwne życzenia", podpisane przez Związkowca, krytykują stanowisko, zajęte przez któregoś z nauczycieli, że trzeba pomyśleć o zlaniu się obu odłamów nauczycielstwa w województwie, co związkowiec raczył nazwać naiwnem życzeniem, a co w przyszłości okaże się koniecznością ze względu na dobro ogółu nauczycielskiego. My natomiast zgadzamy się z oceną naiwności, ale tylko końca artykułu, w którym korespondent „Gwiazdki Śląskiej", jakby z przytykiem pisze, że na czele organu „Mies. Ped." stanęli obrońcy naszego nauczycielstwa i ludzie idei, a przecież takich nie brak i po drugiej stronie — („Szkoła Śląska"), gdzie jest napewno mniej nienawiści i uprzedzenia. W uwagach: „Czy do tego mają służyć Rady Rodzicielskie?" pozwala sobie kronikarz „Miesięcznika Ped." na pewne niewłaściwości i nieścisłości, nie chcąc się ostrzej wyrażać. Najpierw wkłada w usta p. dr. Raszyka słowa, których on nie użył a które w korespondencji podane zostały, jako głos opinji publicznej, jak również słowa przewodniczącego Rady Rodz., wypowiedziane prywatnie, odniesiono do konferencji rodzicielskiej. Widocznie, używając słów kronikarza „Mies. Ped.", „coś tam" w głowie jego „nie w porządku". Nazywa on np. obronę powagi szkoły za rzecz niesłychaną. Jeżeli kronikarz „Mies. Ped." chce się dowiedzieć o sprawach wprost niesłychanych, to gotowiśmy takowe przytoczyć. Jest bowiem rzeczą niesłychaną, aby jeden członek z grona nauczycielskiego przed władzą, wzgl. wizyt. szkalował innych członków, nazywając ich pijakami, awanturnikami, chociaż sam ma dużo masła na głowie, a powodem tego oszczerstwa, to chęć utrącenia niewygodnych konkurentów. Bardziej niesłychaną rzeczą to okoliczność, że o wynikach wizytacji jeszcze przed nadejściem sprawozdania do inspektoratu mówiono publicznie w Cieszynie, używając różnych komentarzy, a poniektórzy w miejscu byli poinformowani o niektórych szczegółach, a najbardziej niesłychaną rzeczą, to odzywanie się pewnego zwierzchnika o nauczycielach z chrześcijańskiej organizacji w sposób gorszy, jak karczemny. A czy „słychaną" rzeczą można nazwać oddanie 2-ch kierowników z rejonu istebniańskiego pod nadzór policyjny, widocznie też na skutek donosu, czy chęci pozbycia się ich; a to wszystko jest jakby pewnym splotem połączone z odbytą u nas nieszczęsną wizytacją, która może dostała się w to środowisko, jak Piłat w kredo. Zgadzamy się z kronikarzem „Mies. Pedagogicznego", że rzeczywiście jest coś, gdzieś w nieporządku, a Istebna na tem cierpi i zapewniamy, że do tej sprawy jeszcze wrócimy. (c)

Najstraszniejsza zbrodnia
to zabrać duszę dziecka:
wydrzeć mu mowę ojczystą!

* **Pociągi narciarskie do Zwardonia.** Wydział robót publicznych urzędu wojewódzkiego śląskiego donosi: Stosownie do informacyj, otrzymanych z Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, podaje się do wiadomości, że z dn. 28 stycznia rb. został wprowadzony specjalny pociąg narciarski do Zwardonia o godz. 19.15, z powrotem w niedzielę i święta. Wyjazd ze Zwardonia o godzinie 17, przyjazd do Katowic o godzinie 29.50. Wymieniony pociąg kursować będzie do dnia 18 (względnie 19) marca rb.

Z Katowickiego

Prymicje.

+ **Katowice.** Dziś, w środę 1 lutego odprawi swoje prymicje w kościele N. M. P. nowo wyświęcony ks. Joachim Schlegel, który otrzymał święcenia kapłańskie w ubiegłą niedzielę we Wrocławiu.

Deską okutą gwoździem lokator obił właściciela domu.

Do prokuratury w Katowicach wpłynęła skarga właściciela domu przy ul. Marjackiej 3 p. Pawła Schustera o pobicie go do krwi przez lokatora tego domu Pawła Breslauera, który wraz z Teodorem Dubiańskim, karanym 15-letniem więzieniem, 30 ub. m. o godz. 9 napadł na Schustra i deską, w której tkwił gwóźdź, pobił go dotkliwie. W „okładaniu" Schustera miał Breslauerowi pomagać Dubiański. Pobity musiał udać się do doktora celem opatrzenia ran. Przyczyną zemsty ze strony Breslauera ma być fakt uzyskania na niego wyroku eksmisji. W sprawie tej wdrożono dochodzenia. (k)

Nie puszczać dzieci na ulice.

Dąbrówka Mała. Dnia 30 bm. rano Bogdan Wolski na ul. Młyńskiej najechał parokonną furmanką 8-letnią Martę Wilisz, Łucję Baczyńską i 3-letniego Waltera Baczyńskiego w chwili, gdy dzieci przejeżdżały sankami przez drogę. Wszyscy najechani doznali lżejszych obrażeń ciała. Okaleczonym udzielił pierwszej pomocy miejscowy lekarz, poczem pozostawiono ich w opiece domowej. Ustalono, że winę wypadku ponoszą dzieci względnie rodzice, wskutek niedbałego dozoru dziećmi. (k)

Najechanie samochodem.

Roździeń - Szopienice. Na ul. Krakowskiej samochód osobowy najechał 24-letniego Jerzego Mazura z Wielkich Hajduk, który doznał złamania lewej nogi. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Podziękowanie SMP. swemu ks. patronowi.

+ **Mysłowice.** Zarząd okręgowy S. M. P. Mysłowice poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania ukochanemu patronowi wiel. ks. wikaremu Bonkowi za jego pięcioletnią pracę, pełną poświęceń i składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". Życzymy wiel. ks. wikaremu wszystkiego najlepszego na nowej placówce. (k

Przytrzymanie zorganizowanej szajki.

Bytków. W nocy na 31 ub. m. przytrzymano na szosie katowickiej obok zbiornika Romana Męcika, Juljana Sochaczka, Edmunda Nacena i Władysława Rychłowskiego, wszyscy z Sosnowca, u których znaleziono kilka różnego rodzaju wytrychów, bagnet wojskowy, elektr. lampki kieszonkowe, świece i noże. Należy przypuszczać, że przytrzymani stanowią zorganizowaną szajkę włamywaczy. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Michałkowice. Dnia 30. bm. włamano się do mieszkania Andrzeja Szendzielorza (ul. Kościelna 38) i skradziono 2 ubrania męskie, damski płaszcz zimowy i płaszcz męski oraz walizkę brunatną, łącznej wartości około 700 zł. (k)

Z ostatniego zebrania N. Ch. Z. P.

+ **Bielszowice.** Prezes p. Gutek zagaił zebranie i podał do wiadomości porządek obrad. Po odczytaniu protokółu prezes p. Gutek omówił całokształt polityki naszego państwa w chwili obecnej i przedstawił zebranym plany rewizjonistyczne Niemiec. Omówił również sytuację w sejmie śląskim, jak i w samorządzie. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Kiczka, Jurczyk i Walasz uchwalono rezolucję. Członkowie protestują przeciwko występom posła Panta w Opolu i w sejmie śląskim przeciwko rewizjonistycznej propagandzie radja niemieckiego, wreszcie piętnują sojusz klubów opozycyjnych z Niemcami. Z okazji miesiąca zbiórki Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą uchwalono wyznaczyć na ten cel 25 zł. z kasy miejscowego koła N. Ch. Z. P. (k)

Z Król. Huty

Walne zebranie w SMPŻ. przy parafji św. Jadwigi.

+ **Król. Huta.** Dnia 29 stycznia odbyło się w ognisku SMPŻ. Król. Huta, św. Jadwigi walne zebranie. Przybył na nie ks. patron Bonk, p. dr. Żółtowska i p. opiekunka Sobecka. Zebranie w obecności 80 druhen prowadził ks. patron. Przystąpiono do sprawozdań zarządu, z których wynikało, że praca postąpiła naprzód, dzięki paniom z patronatu, dzielnego zarządu i pracy wszystkich druhen. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Warto wymienić, że w roku tym założono sekcję mandolinową, która się dobrze rozwija, wysłano blisko 200 eksponatów misyjnych na kresy wschodnie, (kółko misyjne prowadzi p. dr. Żółtowska), założono bibljotekę, która posiada już obecnie 46 książek, dużo druchen brało udział w koloniach letnich i w rekolekcjach, odbył się 3-tygodniowy kurs ozdób choinkowych itd. Do nowego zarządu weszły: prezeska drch. Aniela Woszówna, sekretarka Agnieszka Chrobokówna, skarbniczka Małgorzata Dryndzianka, bibljotekarka Marja Borkówna, zelatorka Rózia Badziurówna, naczelniczka sp. Małgorzata Jeziorowska. Należy się spodziewać, że w nowym roku praca znacznie postąpi naprzód. Dawniejszej prezesce drh. R. Badziurównie należy się szczere uznanie, gdyż przez 3 lata prowadziła stowarzyszenie bardzo dzielnie.

Z Świętochłowickiego

Międzyorganizacyjne obrady w sprawie kop. „Pokój" w Nowym Bytomiu.

Dnia 29 stycznia odbyło się w Nowym Bytomiu **wspólne posiedzenie Rady zakładowej kop. Pokój w miejscu i delegatów wszystkich organizacyj zawodowych i kulturalno - oświatowych Nowego Bytomia.** Omawiana była sprawa zamierzonego unieruchomienia kop. Pokój, które daje zatrudnienie 1600 robotnikom i 96 urzędnikom. Podnoszono ogólnie, że ewentualne zamknięcie kopalni wpłynie bardzo ujemnie nietylko na położenie załogi, ale także na życie gospodarcze gminy **i postanowiono usilnie przeciwdziałać zamiarowi dyrekcji kopalni.** W końcu przyjęto rezolucję, w której zebrani postanowili **wystąpić do klubów poselskich w Sejmie Śląskim o spowodowanie, by rozszerzono kompetencje Komisarza demobilizacyjnego i na wypadki unieruchamiania zakładów pracy, dalej zwołanie posiedzenia rad zakładowych wszystkich zakładów pracy koncernu Ballestrema dla poparcia robotników kop. Pokój, a wreszcie przyjęto rezolucję, w której zebrani zwracają się do wszystkich organizacyj zawodo-**

wych o zwołanie wspólnego kongresu, na którem omówione zostałoby położenie robotnika na Śląsku i powzięte wspólne uchwały, co do środków obrony przeciw nieustającym masowym redukcjom robotników i zamykaniu warsztatów pracy. (ś)

Co wyrabiała koksownia „Wolfgang".

+ **Ruda.** Zniszczona częściowo skutkiem eksplozji koksownia Wolfgang w Rudzie należy do Rudzkiego Gwarectwa Węglowego w Rudzie. Koksownia produkuje oprócz koksu produkty uboczne jak smołę surową, benzol, naftalinę, zatrudniając około 250 robotników. Obecnie wskutek eksplozji prace zostały wstrzymane. Eksplozja nastąpiła wskutek krótkiego spięcia i wydobywania się gazów z nieszczelnych rur. Niebezpieczeństwo dalszego wybuchu zostało zażegnane. (ś)

Zasądzony w Niemczech za szpiegostwo.

+ **Hajduki Wielkie.** Pierwszy senat karny wyższego sądu krajowego w Wrocławiu skazał 30-letniego Fryderyka Jungera z Hajduk Wielkich za usiłowaną zbrodnię szpiegostwa na 2 i pół roku domu karnego. Zarzucone czyny karygodne popełnił zasądzony we wrześniu i październiku 1932 roku w Król. Hucie, Zabrzu i Nysie. Aresztowano go 20 października w chwili, gdy nieprawnie przekroczył granicę przy samym Bytomiu. (ś)

Załamanie się strajku.

Strajk w fabryce „Transport" w Wielkich Hajdukach częściowo się załamał. 35 robotników na ogólną liczbę 110 zatrudnionych przystąpiło dziś do pracy. Pertraktacje między dyrekcją przedsiębiorstwa a strajkującymi nie doprowadziły do zgody. (ś)

Kradzież smacznej wieprzowiny.

Hajduki Wielkie. W nocy na 29 ub. m. nieznani dotychczas sprawcy skradli z chlewika Teofila Felkela przy ul. Sienkiewicza dwa wieprze. (ś)

Wspólna kolenda kilku towarzystw.

+ **Szarlej.** W święto Matki Boskiej Gromnicznej odbędzie się o godzinie 17 w lokalu p. Kubańskiego wspólna kolenda następujących towarzystw: Związku Powstańców Śląskich, Tow. Polek, Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, straży pożarnej, kolumny sanitarnej oraz oddziału młodzieży przy Związku Powstańców Śląskich „Młodej Polski". Na tę kolendę uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków. (ś)

Znaleziona torebka damska.

+ **Brzeziny.** Na drodze przy granicy polskiej w Brzezinach Śl. została znaleziona torebka damska, której właścicielka może się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych w urzędzie okręgowym „Kamień" w Brzezinach Śl., pokój nr. 5. (ś

Listy naszych Czytelników.

Wspólny opłatek bezrobotnych.

§ **Katowice.** Serję uroczystości opłatkowych, zorganizowanych wśród uczestników świetlic i kursów dla bezrobotnych m. Katowic rozpoczął w ub. sobotnej „szopki", wygłosił interesujący wykładów międzyświetlicowych. W pięknie udekorowanej sali, przy choince i dźwiękach orkiestry, zebrało się ponad 150 uczestników wykładów, wśród których znajdowali się również ich rodzice, siostry i żony. Po odegraniu przez orkiestrę szeregu piosenek i kolęd, sekretarz kursu p. Tarasiewicz powitał gości i zebranych poczem, wygłosili piękne przemówienia p. dr. Przybyła i p. Sala a p. nauczyciel Milówka nawiązując do uroczystości gwiazdkowej i wystawionej „szopki", wygłosił interesujący wykład „o zwyczajach i obchodach świątecznych." Najpiękniejszym momentem było odegranie przez sekcję teatralną „Szopki Śląskiej", przyczem jej inicjatorowi i współtwórcy p. Milówce zgotowano miłą owację. A po szopce jeszcze ciepła porcja humoru, humoreska „Gapcio ułanem" odegrana składnie przez świetliczan p. Hermańskiego, Dudę i p. Buchmanównę. W przerwach wspólny śpiew pięknych kolęd. A potem łamanie się opłatkiem, życzenia i wspólna kolacja, w czasie której orkiestra wygrywała nadal swe kolędy i wesołe piosenki. Przy końcu programu p. Karmelek, uczestnik kursu złożył podziękowanie imieniem obecnych komisji świetlicowej miejskiemu komitetowi spraw bezrobocia za urządzenie tej miłej uroczystości. Zasługa to zarówno komisji świetlicowej, jak i władz komitetowych, wojewódzkich, które przyszły bezrobotnym z pomocą materjalną, jak i koła uczestników międzyświetlicowych.

Kilku bezrobotnych.

Opłatek u kresowych harcerzy polskich.

§ **Olza.** Mroźna zima zapanowała na pograniczu. Biały całun śniegu pokrywa zlodowaciałą powierzchnię Odry i Olzy, jakoby zakryć chciał potrójną granicę państwa, którą prasłowiańska Odra wraz z pobratymczą Olzą stanowią! Kresowa osada Olza, wtulona w głęboki puch śniegowy, ożywia się i zewsząd, jakby nie było granicy, śpieszy lud polski z pogranicznych wiosek w Czechosłowacji i Niemczech, by wraz z ludnością tubylczą mimo ciężkich warunków śniegowych być obecnym na „Wieczorze kolend polskich i jasełek", oraz na „Opłatku harcerskim" kresowych drużyn harcerskich w Olzie. Sala pełna. Wchodzących przedstawicieli władz z p. konsulem dr. Synowieckim z Mor. Ostrawy i p. insp. szkolnym Lincą na czele, orkiestra wita hymnem narodowym. W pierwszym rzędzie widać również ks. prob. Jerzego Wójcika z Zabełkowa, co wymownym jest dowodem, że harcerstwo polskie pracuje w duchowej łączności religijno-narodowej w myśl zasad prawa harcerskiego.

Po udatnych występach chóru harcerskiego, który pod batutą p. naucz. Wolańskiego śpiewa szereg pięknych kolend polskich, wita zgromadzonych jeden z druhów, poczem prezes Koła Przyjaciół Z. H. P. kierownik szkoły Eugenjusz Rohrbach, wygłasza duchem gorącego patrjotyzmu przejęte przemówienie powitalne. Kolendy i pastorałki, przeplatane deklamacjami, wypełniają pierwszą część programu. Przy blasku ogni bengalskich odgrywają następnie najmłodsze „wilczątka" baśń „Jak harcerze polscy karzełkom wieść o narodzeniu Chrystusa nieśli" — bajeczka, odtworzona znakomicie pod reżyserją p. naucz. Kmakówny, budzi ogólny zachwyt, wywołując burze oklasków. Punktem szczytowym wieczoru jest wreszcie „Sen-jawa", wielki obraz sceniczny z bogatą ilustracją muzyczną „Jasełka Polskich Harcerzy", w którym uczestniczą wszystkie miejscowe harcerki i harcerze, chyląc piękne swe proporce przed Bożą Dzieciną i Jego Matką.

Następnie gromadzą się w pięknie przystrojonej sali gmachu publicznej szkoły powsz. im. Króla Bolesława Chrobrego zaproszeni goście, rodzice i harcerze, by przy blasku tradycyjnej choinki łamać się opłatkiem według staropolskiego, pięknego zwyczaju. Na miejscu naczelnem obok portretów Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego widnieje ślicznie ozdobiona fotografja protektora drużyn, dr. Karola Ripy, konsula Rzplitej Polskiej w Mor. Ostrawie, którego szara młódź harcerska szczególną uwielbia serdecznością. Wśród świateł, lśniących choinek, widać oryginalną szopkę narodową. Dziecina święta przyjmuje u stóp królewskiego Wawelu hołd narodu polskiego, który w barwnych strojach regjonalnych śpieszy do słomą pokrytej stajenki.

Po odśpiewaniu kolendy, gospodarz uroczystości, p. prezes Rohrbach wskazuje na piękne zwyczaje ludowe w Polsce łamania się opłatkiem, który wprowadza teraz dla kresowych drużyn harc. w Olzie, ich przyjaciół i rodziców, by w ten sposób podkreślić silne przywiązanie harcerza polskiego do Kościoła katolickiego i skupienie wszystkich pod sztandarem Orła Białego. W chwili tak uroczystej mówca składa na ręce p. insp. szkolnego wyrazy hołdu i uznania dla wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, przewodniczącego Zw. Harc. Pol., by życzliwą swą opieką otaczał również harcerstwo w Olzie, potrzebujące ze względu na wyjątkowe położenie terytorjalne szczególnej opieki. Po okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, podchwyconym z entuzjazmem przez zebranych i odśpiewaniu hymnu narodowego, obecni łamią się opłatkiem, życząc sobie nawzajem zdrowia i pomyślności. Następnie wygłasza p. insp. szkolny Władysław Linca piękne przemówienie, nacechowane troską o dobro dziatwy polskiej, życząc młodej, bo zaledwie 4 miesiące istniejącej placówce harcerskiej powodzenia w dalszej pracy. Życzenia, które są dowodem wielkiego zainteresowania się społeczeństwa ruchem harcerskim na kresach, nadesłali również p. konsul dr. Karol Ripa, wicestarosta dr. Adolf Łukowiecki, nacz. okręgu Dziuba, prezes okr. rady pedag. Kaczorowski i inni. Przy pączkach i kawie spędzili zebrani kilka miłych chwil w serdecznym nastroju, zwiedzając także miejscową świetlicę harcerską, urządzoną nadzwyczaj oryginalnie przez drużyny harcerskie. Z wielkiem uznaniem należy podkreślić nader życzliwe poparcie drużyn przez ich protektora, konsula dr. Ripę, p. wicekons. dr. Synowieckiego i p. insp. szkolnego Lincę, którzy przy gorliwej pracy grona nauczycielskiego i zarządu Koła Przyjaciół starają się usilnie, by harcerstwo polskie u zbiegu Odry i Olzy godnie reprezentowało i ugruntowało ideę polskości i ducha narodowego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej!

Czuwaj! **Orle.**

Uroczystość gwiazdkowa.

§ **Międzyrzecze.** Miejscowe Tow. Polek urządziło w niedzielę, dnia 29 stycznia rb. „Gwiazdkę". W uroczystości wzięło udział nauczycielstwo i przedstawiciele gminy, wszystkich miejscowych związków oraz liczni goście. Zebranych powitała przew. miejsc. koła Polek p. Marja Kolonkowa. P. starościna Jaroszowa swoją krótką lecz przepiękną przemową i dzieleniem się opłatkiem wniosła bardzo miły nastrój wśród obecnych, który panował już do końca tej uroczystości. Uczestnicy wysłuchali śpiewu oryginalnych starych pieśni śląskich które umieją jeszcze tylko niektóre starsze kobiety. I tak spędzono mile parę godzin, które pozostawiły bardzo przyjemne wspomnienia wśród obecnych. Przedstawiciele związków w swoich przemowach wyrazili myśl urządzenia podobnej uroczystości wspólnie dla członków wszystkich miejscowych związków. Przy końcu uroczystości p. Kolonko Walenty prezes miejsc. koła L. O. P. P. wniósł okrzyk ku czci Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, który zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli, po czem odśpiewano kilka pieśni patrjotycznych i kościelnych. Oprócz wymienionej wyżej uroczystości odbyły się w styczniu zebrania: Związku Rezerwistów, Związku Obrony Kresów Zachodnich i Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej. **Jeden z obecnych.**

Z Pszczyńskiego

Żłóbek można zwiedzać do dnia 13 bm.

+ **Panewnik.** Wszystkim wiernym a szczególnie miłośnikom żłóbka w kościele oo. Franciszkanów w Panewniku, dajemy do wiadomości, że na liczne życzenia pozostanie możność zwiedzenia żłóbka do dnia 13. lutego br. przedłużona. Zapraszamy serdecznie do Panewnika, aby z tej okazji jak najwięcej korzystać. (p)

Z Rybnickiego

Śp. ks. Jana Kandziora.

+ **Raszczyce.** W niedzielę ubiegłą (29 stycznia) zmarł nagle na udar serca miejscowy proboszcz, **śp. ks. Jan Kandziora.** Zeszedł z tego świata wśród pracy duszpasterskiej: wygłosił jeszcze kazanie, lecz po zejściu z ambony, zrobiło mu się niedobrze i przeniesiony na plebanję, po 10 minutach oddał ducha w Panu. Odszedł od nas kapłan zacny, którego życie całe było cichą pracą nad zbawieniem dusz ludzkich. Rzadkiemi oznaczał się cnotami kapłańskiemi, niemniej zaś był gorliwym Polakiem, nieugiętym patrjotą już w czasach srogiej niewoli. Dla nas parafjan był prawdziwym ojcem i najlepszym dobrodziejem. Pierwszym On był naszym proboszczem po przywróceniu dawnej parafji raszczyckiej. (Pierwotna parafja przetrwała do walk religijnych na początku XVII wieku, poczem kościół należał ok. 300 lat do roku 1918 do parafji Markowice). Jako pierwszy proboszcz zapisał się złotemi literami w historji Raszczyc. Za jego staraniem nasza teraźniejsza świątynia, wybudowana w roku 1911 (w czasie urzędowania w Markowicach ks. proboszcza Reifa), została odnowiona i przyozdobiona, jakoteż stanęła nowa plebanja. (Pierwotny starożytny, drewniany kościół został rozebrany). Renowację i budowę przeprowadzono w ciężkich czasach inflacji, dzięki hojnej ofiarności parafjan, na większą cześć i chwałę Boga. Niemniej dzięki staraniom Zmarłego nastąpiło powiększenie parafji przez przyłączenie do niej miejscowości Kobyla i Rudzin. Blisko 15 lat śp. ks. Kandziora był naszym duszpasterzem. Przetrwał u nas ciężki okres plebiscytu, w którym otwarcie stanął po stronie polskiej. Za to też cierpiał dużo, dokuczali Mu nawet właśni parafjanie, tacy, którzy zaparli się swego pochodzenia. Doszło nawet tak daleko, że nienawiść ludzka zmusiła Go do opuszczenia parafji i ukrywania się aż do nastania spokojniejszych czasów. Tułaczka odbiła się niekorzystnie na zdrowiu Zmarłego, który odtąd chorował stale, aczkolwiek obowiązki duszpasterskie pełnił z wielką sumiennością do ostatniej chwili życia. Śp. ks. Jan Kandziora pochodził z rodziny gospodarskiej. Urodził się 9 lipca 1876 roku w Birkowicach (powiat opolski), wyświęcony został na kapłana 23. czerwca 1906 roku. Długie lata był kapelanem na Ostrogu pod Raciborzem, poczem dnia 10. maja 1918 roku objął parafję Raszczyce. Niech odpoczywa w pokoju! — Pogrzeb odbył się w dzisiejszą środę o godzinie 10 przed południem w Raszczycach.

Prymicje.

+ **Żory.** W naszym kościele parafjalnym odbędą się 1 lutego prymicje nowowyświęconego ks. dr. Jana Schmidta. Neoprezbiter jest synem byłego pocztmistrza Schmidta; święcenia kapłańskie odebrał w ubiegłą niedzielę we Wrocławiu z rąk J. E. ks. kardynała Bertrama. (r)

Do wszystkich związków, towarzystw i cechów polskich.

Wodzisław. Miejscowy komitet zbiórki na cele „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą" zwraca się do wszystkich związków, towarzystw oraz cechód polskich w Wodzisławiu z prośbą o ofiarowanie z funduszów kasowych dobrowolnego datku na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą. Komitet żywi nadzieję, że żadne z istniejących na terenie miasta zrzeszenie nie uchyli się od wymienionego obowiązku obywatelskiego. Przeznaczone na ten cel kwoty odbiera skarbnik komitetu p. Jan Słanina. (r)

Czupurny przemytnik podpalił urząd gminny.

Kornowac. W niedzielę rano o godz. 8 jeden z funkcjon. straży gran. przytrzymał w Łańcach Maks. Kurę z Kobyli i Maks. Majzla z Rydułtów, których odprowadził do urzędu gminnego w Kornowacu, celem wylegitymowania. W czasie rewizji osobistej ów strażnik odebrał Kurze większą ilość drożdży i owoców południowych, a Majzlowi 5 butelek eteru. W czasie gdy funkcjon. straży gran. zajęty był pisaniem protokołu, Majzel rozbił butelki z eterem a następnie zapalił i zbiegł. Płomienie objęły wewnętrzne urządzenie, jednak przy pomocy domowników ogień w zarodku stłumiono. Przy gaszeniu doznali lżejszych poparzeń nóg Jerzy Breitkopf i Marja Chrobok. — Kurę wraz z towarem odstawiono do urzędu celnego w Kornowacu, a za zbiegłym Majzlem zarządzono pościg. (r)

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.